

# DZIENNIK ŚLĄSKI

Przez lud — dla ludu.

„Dziennik Śląski” kosztuje na pocztę, u agenta lub koleportera kwartalnie 10 25 mk., z odnośzeniem do domu 11.25 marek. Na miesiąc 3.45 mk., z odnośzeniem do domu 3.75 mk.

Telefon nr. 110

Redakcja i ekspedycja znajdują się w Katowicach przy ulicy Ponopcznej 11. — Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 75 fen. od wiersza 8-linow. — Reklamy 225 m. za wiersz pięcylinowy.

Nr. 13

Bytom G.-Ś., wtorek dnia 18-go stycznia 1921

Bok XXIV

## Plebiscyt na Górnym Śląsku 13 marca.

**Paryż, 17-go stycznia. (Tel. własny).** „Petit Parisien” podaje oświadczenie londyńskich kół rządowych, że plebiscyt na Górnym Śląsku przeprowadzony zostanie w dniu 13-go marca. Wspomniany dziennik oświadcza, że wiadomość ta jest zgodna z informacjami zasłęgniętymi w Paryżu.

### Nowe kręfactwa niemieckie o G. Śląsk.

Londyn, 17. stycznia. (Havas-Pat.) „Morningpost” podaje pogłoskę, jakoby Niemcy zamierzały zażądać przyznania im Górnego Śląska. Francja uszkalaby przez to wielkie korzyści przy załatwieniu sprawy odszkodowań. Niemcy zaś mogłyby zorganizować armię celem zwalczania bolszewików. „Morningpost” oświadcza, że postawienie sprawy w ten sposób byłoby oszukaniem Francji, albowiem Niemcy pragną Górnego Śląska tylko jako arsenału wojennego, którego nie potrzebują, jeżeli mają istotne pokojowe zamiary.

### Górny Śląsk w zamian za Austryę.

Berlin, 17. stycznia. „Hamburger Fremdenblatt” podaje następującą wiadomość, dotyczącą Górnego Śląska, otrzymaną rzekomo z Warszawy: Polscy socjaliści uznają zupełną wspólność interesów między Francją a Polską. Ich troską dla tej wspólności interesów jest sprawa górnośląska. Rozwiązanie jej miałyby nastąpić w tej formie, że Francja zgodzi się na przyłączenie Austrii do Niemiec, za co Niemcy mieliby się zrzec Górnego Śląska. — Potwierdzenia tej wiadomości z Warszawy brak dotąd.

### Dobrowolne opodatkowanie na rzecz plebiscytu.

Warszawa, 17. stycznia. (Pat.) Sejmik powiatowy łomżyński opodatkował się dobrowolnie na rzecz Górnego Śląska po 3 marki od morga, co uczyni razem 660 tysięcy marek. Na poczet tego rachunku wysłał on już na ręce marszałka sejmiku Trąpczyńskiego, jako przewodniczącego centralnego Komitetu Plebiscytowego, 600 tysięcy marek.

## Z Polski.

### Ustalenie granicy polsko-niemieckiej.

Toruń, 17. stycznia. Dzienniki donoszą o ostatecznym ustaleniu granicy polsko-niemieckiej w powiecie ostrudzkiem. Opróżnienie miejscowości, przyznanych Polsce, względnie Niemcom, nastąpiło 15. stycznia br. Linia graniczna idzie między innymi przez następujące wioski: Groszki, Gutowo, Stefanowo, Zakuczewo, Grubowo, Kazanice, Lamplawa, Głodowo i Ostowo. Ogółem wróciło temsamem około 30 miejscowości na łono macierzy.

### Niemiecko-polskie rokowania gospodarcze.

Berlin, 17. stycznia. Niemiecko-polskie rokowania gospodarcze, przerwane w listopadzie ubiegłego roku, mają być w niezadługim czasie wznowione. Z polskiej strony rokowania prowadzić będzie podsekretarz stanu dr. Wachowiak. Miejscem rokowań będzie Berlin.

### Mianowanie ministra aprowizacji.

Warszawa, 17. stycznia. „Monitor Polski” ogłasza dwa pisma naczelnika państwa. Jedno z nich zwalnia p. Słwińskiego z urzędu ministra aprowizacji, drugie mianuje ministrem aprowizacji p. Bolesława Grodzkiego.

### Przygotowania do przyjęcia naczelnika w Paryżu.

Paryż, 17. stycznia. (Pat.) W związku z oczekiwanym przyjazdem naczelnika państwa kolonia polska w Paryżu wyłoniła wśród siebie komitet powitania

### Wzmocnienie wojsk francuskich.

Frankfurt n. M., 17. stycznia. Szwajcarska agencja telegraficzna donosi z Paryża o odjeździe francuskich wojsk do obwodu plebiscytowego. Wojska te mają służyć wzmocnieniu tamtejszych załóg koalicyjnych.

### Wykrycie niemieckiego składu broni.

Zory, 17. stycznia. Przeprowadzono tu poszukiwania za bronią. Wynik rewizji był zdumiewający. Znalaziono 2 ciężkie i 2 lekkie karabiny maszynowe, przeszło 100 karabinów ręcznych, kilkanaście tysięcy nabojęw i różne części do broni. W związku z wykryciem tych zapasów broni i amunicji aresztowano dwóch bojowców niemieckich.

### Znowu wykrycie niemieckiego składu broni.

Opole, 17. stycznia. „Gazeta Opolska” donosi: Dnia 12. bm. w Grabowie na granicy powiatów strzeleckiego i opolskiego skonfiskowały władze skład broni niemieckiej, a mianowicie 46 karabinów maszynowych, oraz większą ilość amunicji. Dnia 13. bm. w Ozimku (Małapanie) znaleziono w biurze dyrekcji huty 2 karabiny, pistolet systemu Mausera, oraz amunicję. Dalsze poszukiwania są w toku.

### Wydalenie niemieckiego decernentu.

Opole, 17. stycznia. Międzypartijna Komisja wydalila decernenta przy niemieckim pełnomocniku na Górnym Śląsku, radcę tajnego dr. Brauweilera. Niemieckie gazety podają, że wydalenie nastąpiło dlatego, iż dr. Brauweiler utrzymywał piśmienne stosunki z niemieckimi urzędnikami na G. Śląsku i to z landratami.

### Niemcy wywożą lokomotywy i wagony z Górnego Śląska.

Bytom, 17. stycznia. Otrzymało ze źródeł dobrze poinformowanych wiadomość, iż Niemcy wycofali z Górnego Śląska od 500 do 700 najlepszych lokomotyw na ogólną cyfrę 1150 maszyn, obsługujących koleje górnośląskie. Niemcy wywieźli również znaczną ilość wagonów. Dokładne dane w tej sprawie będą ogłoszone w najbliższym czasie. Od Niemiec zażąda się zwrotu wywiezionego tabóru.

marszałka Piłsudskiego i wydała odezwę, w której nawołuje ogół Polaków w Paryżu do uroczystego powitania naczelnika państwa jako symbolu wskrzeszonej Ojczyzny.

### Sprawa wileńska.

Wilno, 17. stycznia. (Pat.) Po parugodzinnym pobycie w Wilnie Międzynarodowa Komisja z pułkownikiem Chardigny na czele wyjechała do Kowna dnia 15. bm., gdzie ma dopilnować demobilizacji armii litewskiej i poczynić kroki na rzecz uwiezionych Polaków. W Wilnie pułkownik Chardigny konterował z p. Raczkiewiczem, delegatem rządu polskiego i złożył wizyty biskupowi Matulewiczowi, oraz naczelnemu rabinowi.

### Wygrane milionówki.

Warszawa, 17. stycznia. (Pat.) W sobotnim ciągnięciu „milionówki” wygrane padły na numera: 270 830, 1956 738 i 2 272 765.

## Z zagranicy.

### Rozbrojenie Niemiec nastąpi szybko.

Paryż, 17. stycznia. W kołach koalicyjnych panuje przekonanie, że konferencja paryska szybko zadecyduje o rozbrojeniu Niemiec. General Nolle wróci około 25. stycznia do Berlina i przedłoży rządowi niemieckiemu już stanowczą decyzję.

### Wiedeń ośrodkiem agitacji bolszewickiej.

Warszawa, 17. stycznia. Donoszą tu z Wiednia, iż w ostatnich dniach rząd sowiecki wysłał do

Wiednia liczny sztab agitatorów, zaopatrzonych obficie w środki pieniężne. Działalność ich ma objąć Austryę, Czechosłowację, Jugosławię i Polskę.

### Zakończenie strejku pocztarzy austriackich.

Wiedeń, 17. stycznia. Układy pomiędzy rządem a strejkującymi pocztarzami zakończono w sobotę wieczorem z pomyślnym wynikiem. Wobec tego strejkujący postanowili podjęcie pracy.

### Groźba strejku kopalnianego.

Praga, 17. stycznia. Pracownicy kopalni na Śląsku czeskim zażądali podwyższenia płac o 40 procent, i w razie odmowy grożą wybuchem strejku w dniu 20. stycznia.

### Jeszcze jeden plebiscyt.

Wiedeń, 17. stycznia. Korespondent „Rzeczpospolitej” dowiadyuje się, że odeszła nota rządu węgierskiego do Koalicji, zaznaczająca, że Węgry oddadzą ziemie zachodnie Austrii, o ile państwa sprzymierzone zgodzą się na plebiscyt na Rusi węgierskiej.

### Bolszewicki teror na Ukrainie.

Paryż, 17. stycznia. „Journal des Debats” otrzymuje ze Lwowa wiadomość, że do Tarnopola i innych miast Wschodniej Galicyi przybyło z sowieckiej Ukrainy 6 tysięcy uchodźców. Przybyli opowiadają o pogromach zorganizowanych przez bolszewików jakoteż, że wszędzie panuje czerwony teror.

### Linia Dniepru w rękach powstańców.

Lwów, 17. stycznia. „Ridnyj Kraj” donosi, że według wiadomości kijowskiego sztabu powstańców, cała linia Dniepru od Kijowa do Chersonia jest zajęta przez powstańców.

### Białoruś sowiecka.

Ryga, 17. stycznia. W najbliższych dniach oczekiwana jest z Moskwy deklaracja, uznająca sowiecką republikę białoruską. Do republiki tej włączone będą Smoleńsk i Witebsk z przynależnymi obwodami. Republika białoruska ma się przyłączyć do Rosji sowieckiej jako państwo związkowe.

### Sowiety wypierają się zamiarów wojennych.

Helsingfors, 17. stycznia. „Izwiestja” zaprzeczają wszelkim pogłoskom o rzekomych zamiarach wojennych rządu sowieckiego przeciwko Polsce i wogóle przeciwko państwom sąsiednim.

### Zwycięski pochód armii greckiej.

Ateny, 17. stycznia. Komunikat greckiego sztabu generalnego z dnia 13. b. m. donosi o zwycięskim pochodzie armii greckiej. Dotąd rozproszone trzy dywizje nacjonalistów tureckich, nadto zabrano do niewoli jednego tureckiego generała. W Smyrnie na znak zwycięstwa wywieszono chorągwie.

### Piany francuskich komunistów.

Paryż, 17. stycznia. Klub komunistów francuskiej Izby deputowanych wydał odezwę do niemieckich i włoskich komunistów, w której wzywa do wspólnej działalności za powszechnym przewrotem i usunięciem obywatelskich rządów.

### Trudności utworzenia gabinetu francuskiego.

Paryż, 17. stycznia. W sobotę przed południem prezydent Izby deputowanych, Peret, donosił Millerandowi, iż nie może przyjąć misji utworzenia nowego gabinetu. Briand niezwłocznie potem rozpoczął układy z poszczególnymi partiami.

### Nowy gabinet francuski.

Paryż, 17. stycznia. Wczoraj wieczorem o godzinie 6 przedłożył Briand prezydentowi republiki listę nowego ministerstwa. Do gabinetu wchodzi: Briand, prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych; Marraud, minister spraw wewnętrznych; Barthou, minister wojny; Doumer, minister finansów; Loucheur, minister okolic uwolnionych. Dziś rano nastąpi urzędowe ogłoszenie.

## Baczność Rodacy! — Rozwagi!

Rząd niemiecki, niemiecki „Schutzbund“, Heimatfreuerzy, i tajne niemieckie organizacje na Górnym Śląsku podali sobie ręce do wspólnej zbrodniczej działalności, którą ma sprowadzić nowe nieszczęście na ludność górnośląską. Za pomocą kłamstw, fałszerstw, oszczerstw i prowokacji starają się oni nakłonić ludność naszą do nierozważnych czynów, aby zakłócić spokój publiczny, rozpocząć wojnę domową, i następnie zwalić winę za to na Polaków.

Według zgodnych oświadczeń prasy niemieckiej z ostatnich czasów, według zdania przemysłowców i kupców niemieckich, jest Górny Śląsk dla Niemiec stracony. Koła gospodarcze liczą się już dziś z możliwością zmiany stosunków politycznych. Ołbrzymia większość urzędników, zajętych na Górnym Śląsku, oświadczyła już swą gotowość pozostania na swych stanowiskach także po plebiscycie, aby i w nowych warunkach pod rządami polskimi spełniać gorliwie swe obowiązki na pożytek kraju.

Fakt ten wywołuje u miarodajnych kół niemieckich rozpacz i bezgraniczną wściekłość. Zdolne one są do wszystkiego, brak im tylko odwagi do rozpoczęcia walki. Dlatego też starają się sprowokować ludność polską do nierozważnych czynów, aby w ten sposób mieć powód do wszczęcia krwawych walk, których celem jest uniemożliwienie plebiscytu.

Niemiecka prasa plebiscytowa posługuje się kłamstwami i fałszerstwami. Niecna ich robota przewyższa najohydniejsze wymysły niemieckiej propagandy z czasów wojny światowej. Ludność górnośląska i jej przywódców obrzuca oszczerstwami i setkami wyzwisk w sposób dotąd przez nikogo niepraktykowany.

Tajne niemieckie organizacje wojskowe ukończyły już swoje prace przygotowawcze i dostarczyły na Górny Śląsk niezliczoną ilość broni. Władzom koalicyjnym udało się skonfiskować zaledwie drobną część nagromadzonej przez Niemców broni.

Rząd niemiecki zaś sądzi, że uda mu się uratować Górny Śląsk dla Niemiec przez zarzucanie rządów koalicyjnych powodzią not oszczerczych. Nikt nie czytał dotąd bezwstydniejszych i bardziej kłamliwych not, jak noty niemieckie z dnia 11 i 13 bm., wystosowane do Rady Ambasadorów. Nadają się one godnie do zbioru not niemieckich z czasów wojny w sprawie Belgii i pokoju. Rząd niemiecki ma śmiałość oskarżyć całą ludność górnośląską o bandytyzm, choć sam wie dobrze o tem, że bandytyzm jako skutek demoralizacji, wywołanej wojną, przybiera przestrasające rozmiary również dobrze w Berlinie, Westfalii i innych okręgach przemysłowych państwa niemieckiego, jak i na Górnym Śląsku. Przed wojną jeszcze utrzymywał rząd niemiecki na Górnym Śląsku specjalną policję, uzasadniając jej potrzebę geograficzno-politycznym położeniem tego kraju, który jako teren, graniczący z trzema wielkimi państwami, szczególnie nadawał się na schronisko dla różnych ciemnych żywiołów. Z tego samego powodu zaprowadził rząd pruski przed wojną specjalną policję w powiatach pogranicznych Górnego Śląska. Twierdzący, że bandytyzm na Górnym Śląsku wzmógł się tylko w takiej samej mierze, w jakiej wzmógł się w większych środowiskach państwa niemieckiego. Dlatego obraza dla naszej ludności jest oskarżenie rządu niemieckiego przed całym światem ludności naszej o to, co jest tylko moralnym skutkiem wojny. Za sprawców zaś tej wojny uznał jednogłośnie cały świat cywilizowany Niemców. Rząd niemiecki jest więc najmniej uprawniony do rzucania takich oskarżeń. Bandytyzm na Górnym Śląsku nie jest podsycony przez ludność polską. Między aresztowanymi zbrodniarzami znajduje się bowiem przeważająca większość Niemców, pochodzących z głębi państwa. Są to głównie byli żołnierze armii niemieckiej.

Smieszniemi skargami są skargi rządu niemieckiego na polityczny terror, stosowany rzekomo przez Polaków. Rząd niemiecki musi być istotnie bardzo naiwny, jeżeli sądzi, że świat uwierzy jego wywodom.

Czy rządowi niemieckiemu są nieznane napady niemieckich bojówek, zorganizowanych przez związki, które czerpią zasoby finansowe od rządu niemieckiego, na siedziby polskich Komitetów plebiscytowych w Głogówku, Koźlu, Lublińcu, Opolu, Katowicach i innych miejscowościach oraz na Komisaryat Plebiscytowy w Bytomiu?

Czy rząd niemiecki nic nie wie o tem, że w szeregu miejscowości niemieccy bandyci plebiscytowi podpalili domy i stodoły należące do osób, nie kryjących swych polskich narodowych przekonań?

Czy rząd niemiecki nic nie wie o zamachach bombarni, rzuconymi do mieszkań znanych działaczy polskich, jak ostatni zamach na mieszkanie kupca Wróblewskiego w Toszku, przy czem śmiertelnie została ranna żona p. Wróblewskiego?

Czy rząd niemiecki nic nie wie o mordach Polaków, popełnionych przez bandytów niemieckiej propagandy na ulicy, jak ostatni mord w Bytomiu, wykonany przez Niemca Rollego?

Czy rząd niemiecki nic nie wie o tem, że jego koczownicy i automobily, należące do jego armii, sprowadza się na Śląsk całymi wagonami broni i amunicyj?

W nocy z dnia 13 stycznia oskarża rząd niemiecki Polaków górnośląskich przed Radą Ambasadorów o to, że w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych w Warszawie planują na połowę stycznia wybuch zbrojnego powstania dla stworzenia faktów doko-

nanych. Oskarżenie to jest tak bezmyślne i naiwne, że może ono tylko skompromitować rząd niemiecki. Dla nas, Polaków, są widoki plebiscytowe tak wyborne, że nie mamy powodu do niecierpliwienia się. Przyznają zresztą to różne głosy prasy niemieckiej. *Czekaliśmy cierpliwie wieki całe na oswobodzenie z jarzma niemieckiego. Wytrwamy jeszcze i tych parę miesięcy, aż uderzy godzina wyzwolenia.*

Według wiadomości dzienników rząd niemiecki dołączył do swojej noty o rzekomych planach powstańczych Polaków górnośląskich cały szereg załączników, które służyć mają jako rzekome dowody. *Oświadczam przeto niniejszem publicznie przed całym światem, że owe rzekome dowody są od pierwszego aż do ostatniego fałszywkami i wzywam rząd niemiecki, aby oryginały wydał Radzie Ambasadorów dla obiektywnego zbadania. Rząd niemiecki postąpił tu tem lekkomyślniej, że niedawno własne jego biura szpiegowskie ostrzeżone zostały przez własnych ludzi przed przyjmowaniem ofiarowanych im do sprzedaży dokumentów polskich, które są fałszywe. Rząd polski będzie również niewątpliwie domagał się przedłożenia przez rząd niemiecki Radzie Ambasadorów oryginalnych dokumentów, a to w tym celu, ażeby spokój i bezpieczeństwo Górnego Śląska nie mogły być więcej naruszone przez nieodpowiedzialny rząd berliński.*

Obecny generalny szturm niemiecki na Górnym Śląsku, rozszerzane przez agitatorów niemieckich pogłoski o planowanych gwałtach ze strony polskiej, bezczelne chętnie się niemieckich stosstrupplerów, że oni nareszcie zaprowadzą porządek na Górnym Śląsku, — wszystko to, taksamo jak w dawniejszych podobnych sytuacjach, ma na celu wyłącznie zamaskowanie planowanych przez Niemców aktów gwałtu!

*Rodacy! Bracia! Nie traćcie rozwagi! Zachowajcie spokój, równowagę i strzeżcie porządku! Niemcy będą próbowali zachęcać Was do strajków i gwałtów, gdyż szukają pozorów do wytworzenia takiej sytuacji w naszym kraju, któraby umożliwiła zaniechanie plebiscytu! Cokolwiek przyjdzie, bądźcie zawsze rozsądni, przestrzegajcie ustaw, i bądźcie posłuszni rozporządzeniom Komisji Międzysojuszniczej! Widoki nasze przy plebiscycie są znakomite, ale urzeczywistnimy je tylko wtedy, jeżeli przestrzegać będziemy sumiennie przepisów traktatu pokojowego i regulaminu plebiscytowego.*

POLSKI KOMISARYAT PLEBISCYTOWY  
Wojciech Korianty.

## POLITYKA.

### GÓRNY ŚLĄSK.

#### Niemcy czynią przygotowania do zbrojnego zajęcia Górnego Śląska.

Głosny Harden ogłosił w numerze 15 „Zukunft“ poglądy swoje w sprawie Górnego Śląska. Według Hardena przywódcą tak zwanej organizacji „Orgesch“ wszczął rokowania z przedstawicielami Niemców górnośląskich, którzy w danej chwili zajmują wybitne stanowisko w organizacji. Harden wyznaje, że nie jest zupełnie pewien, czy wynik plebiscytu na Górnym Śląsku będzie pomyślny dla Niemiec. Píše on: *Polityka niesprawiedliwości, trwająca przez lat wiele, a także gwałty, stosowane przez rząd niemiecki, pozostawiły głębokie ślady w duszy ludu górnośląskiego, czego właśnie nie biorą pod uwagę koła rządowe w Berlinie, przewidujące pomyślny wynik sprawy. Właściwie istnieją tylko dwa okręgi, które nie będą zalane przez morze polszczyzny. Prawdopodobnym jest, że nawet ludność okręgu opolskiego będzie głosowała solidarnie za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski.*

W dalszym ciągu Harden wyznaje, że wszyscy Niemcy są jednomyślni co do tego, że plebiscyt, niekorzystny dla Prus, nie może być przez nie przyjęty. *Niemcy czynią wszelkie przygotowania do zbrojnego zajęcia Górnego Śląska. Sprowadzono nawet do granicy G. Śląska do Nysy kolumnę samochodową. Celem takiego zarządzenia może być jedynie jak najszybsze przerzucenie oddziałów wojskowych w chwili odpowiedniej w głąb Górnego Śląska.*

Harden wyraża przekonanie, iż liczne oznaki nie pozwalają wątpić, że Niemcy przygotowują rozruchy na Górnym Śląsku. Nie ulega wątpliwości, że wkroczenie zbrojne po plebiscycie spowodowałoby krwawe zaburzenia. Streszczając swoje wywody Harden oświadcza, że oddzielenie głosowania mieszkańców od głosowania emigrantów zapewniłoby w pewnej mierze spokój w kraju. W każdym razie oddzielne głosowanie utrudni wybuch wszelkich krwawych zamieszek na G. Śląsku.

#### Niemieckie partie polityczne do Międzysojuszniczej Komisji.

Niemieckie partie polityczne wysłały dnia 7. b. m. podanie do Międzysojuszniczej Komisji w Opolu, w którym zwracają się przeciwko obecnym stosunkom bezpieczeństwa na G. Śląsku. W podaniu tem przytoczono nasamprzód urzędowe oświadczenie Komisji z dnia 11. lutego 1920 r., zawierające zapowiedź nowego okresu wolności i sprawiedliwości. Tymczasem po upływie blisko 12 miesięcy niebezpieczeństwo w obwodzie plebiscytowym wzmogło się w sposób zastraszający. Bandytyzm jest panem położenia i nic go już nie

odstrasza. Od 1. września 1920 r. zamordowano 55 osób, z tych w miesiącu grudniu aż 16.

Po wyliczeniu kilku zbrodni rabunkowych przechodzi podanie do stwierdzenia przyczyn obecnych stosunków bezpieczeństwa. Z naciskiem twierdzi, że ośrodkiem bandytyzmu jest Polska, gdzie się większa część zbrodniarzy ukrywa i stamtąd urządza wyprawy rabunkowe na G. Śląsk. Podanie wyraża zdziwienie, że Międzysojusznicza Komisja, rozporządzająca 15. tys. żołnierzami, 5500 urzędnikami policji plebiscytowej i 1000 żandarmami i modrymi policyantami, nie jest w stanie utrzymać bezpieczeństwa publicznego. W końcu żądają wnioskodawcy przywrócenia normalnych, zupełnie bezpiecznych stosunków na G. Śląsku.

Taka jest treść podania niemieckich partii. Z naszej strony zaznaczyć nam wypada: Jakkolwiek potępiamy wszelkie gwałty i zbrodnie, to jednak z drugiej strony nie możemy szczerzyć niemieckim partjom zarzutu jednostronnego traktowania położenia na Górnym Śląsku i jego przyczyn. W podaniu kładzie się nacisk, że zbrodniarze, niepokojący Górny Śląsk, znajdują schronienie po tamtej stronie granicy, t. j. w Polsce. Natomiast podanie nie wspomina ani słówkiem o tych licznych bojowcach niemieckich, którzy z za granicy demarkacyjnej przybywają gromadnie na G. Śląsk i tu terroryzują i gwałcą ludność polską, popełniają liczne rabunki i morderstwa. Ulice i zauki miast i większych wsi górnośląskich przepełnione są żywiołami podejrzanyimi, odznaczającymi się minami na sposób pruski przykrojonemi, postawą groźną a przede wszystkim narzeczem Niemcom górnośląskim zupełnie obcem. I czyżby ks. Ulitzka i jego towarzysze mieli o tem zapomnieć? Poza tem wykryte i niewykryte składy broni niemieckiej, czyż one nic za siebie mówią? Czyżby i tu pamięć wnioskodawców nie miała dopisywać?

#### Angielska izba handlowa na Górnym Śląsku.

Opole, 17. stycznia. „Times“ donosi, że rząd uchwalił utworzenie angielskich izb handlowych w Kolonii, Koblency, Lipsku, Mannheimie, Monachium i na Górnym Śląsku. Rząd udzielać będzie nowym izmom pomocy pieniężnej.

## NIEMCY.

#### Niemcy muszą oddać co zabrali Polsce.

Przy biurze komisji odbiorczej w Wiesbadenie rozpoczął czynności Polski Komisaryat zagraniczny Komisji odbiorczej rzeczy zrabowanych. Czynny on jest na zasadzie umowy zawartej z biurem francuskim. Na tej zasadzie polski komisaryat odbiera rzeczy zrabowane przez Niemców w Królestwie Polskim. Odesłano już do Polski turbinę o sile 3000 koni Sosnowieckiego Towarzystwa fabryki rur i żelaza. Zgromadzono już około 500 maszyn, zrabowanych w Łodzi, znajduje się obecnie w Lipsku i Dreźnie. W krótkim czasie Niemcy będą je musieli napowrót oddać.

#### Prusacy żywią nadzieję rewizji traktatu pokojowego.

W ubiegły czwartek odbyło się ostatnie posiedzenie pruskiego Zgromadzenia Narodowego (sejmu). W dniu tym odbyło się przeszło 12 posiedzeń. Na zakończenie prezydent sejmu Leinert pożegnał posłów przemówieniem, w którym napotkał także o sprawę górnośląską. Między innymi powiedział, że żywi nadzieję, iż Górny Śląsk pozostanie nadal przy Prusach i że nowy sejm doczeka się rewizji traktatu wersalskiego.

#### Rocznie 3 miliardy marek w złocie.

W sprawie odszkodowania wojennego podaje „Daily Mail“ wiadomość, według której rząd angielski przedłoży paryskiej konferencji ministrów nowy projekt co do spłacenia długu wojennego przez Niemcy. Projekt ten przewiduje raty roczne w wysokości 3 miliardów marek w złocie.

#### Krwawe demonstracje w Berlinie.

Przy komunistycznych demonstracjach berlińskich komunistów, urządzonych z okazji rocznicy śmierci Liebknechta i Róży Luksemburg, przyszło w ubiegłą sobotę do krwawych wypadków. Po ołbrzymich wiecach ruszyli wiecownicy w pochodach ulicami stolicy. Oddział młodych zapaleńców przedarł się przez kordon posterunków policyjnych i podążył ulicą pod Lipami. Policja starała się cofnąć demonstrantów, lecz bez skutku. Oddano kilka strzałów, raniąc jedną osobę ciężko, kilka innych osób lżej. Następnie rozprzeczli się demonstranci na wszystkie strony. Obecnie panuje w Berlinie spokój.

## ZAGRADICA.

#### Francuskie ulgi dla Austrii.

Prasa wiedeńska donosi, że rząd francuski skłonny jest udzielić niemiecko-austriackiej republice pożyczki w kwocie 150 milionów franków, jeżeli parlament uchwali odpowiedni wniosek. Kwota ta byłaby użyta na zakup artykułów żywności, surowców dla przemysłu, alzackich soli potasowych itd. Oprócz tego Francja ma się rzekomo zrzec 100 tysięcy ton węgla, z ilości jej przypadającej z Górnego Śląska, na rzecz Austrii. Warunkiem otrzymania tych ulg przez Austrię jest uporządkowanie swoich finansów i stanowcze oświadczenie się przeciwko połączeniu się z Niemcami.

#### Konferencja Rady Najwyższej 25 stycznia.

London, 17. stycznia. „Evening Standard“ donosi, że konferencja Rady Najwyższej odbędzie się 25. stycznia w Paryżu.



Pan Erich Salzbrunn, nauczyciel z Paruszowca, syn w tajemniczy sposób zamordowanego Lotara Salzbrunna, rektora miejscowej szkoły powszechnej, wystosował dnia 23. grudnia r. ub. do wszystkich górnośląskich piśmideł nam wrogo usposobionych własnym podpisem zaopatrzoną skargę publiczną, umieszczoną w formie olbrzymiego inseratu, w którym usiłuje w imię pruski sposób czynić okropne zarzuty przeciwko rzekomym duchowym sprawcom owego zagadkowego zamachu, do którego, poza p. komisarzem Koriantym, księżmi i gazetami „wielkopolskimi“, przyczynić się mieli owi meliczni i w ucziwy sposób pracujący nauczyciele „wielkopolscy“ i wszyscy agitatorzy i pracownicy spokojni — szczególnie z Ligoty i okolicy.

Ponieważ owe oszczerce, bo niczem nieuzasadnione i ze złej woli pochodzące oskarżenie publiczne szczególnie nas, Polaków z gminy Ligoty, bezpośrednio dotyczy, przeto podnosimy niniejszem wszyscy członkowie i członkinie miejscowych towarzystw w liczbie 2500 w obliczu całego świata płomienny protest, skierowany przeciwko tym, którzy go ułożyli i w paszkwilach hakatystycznych umieścili i zaznaczamy, że naciąganie krwi zmarłego ojca przez własnego syna do prostej agitacji plebiscytowej jest — łagodnie się wyrażając — najpotworniejszym, w dziejach ludzkości nieznanym, łajdactwem.

Cheąc, aby nam wprawdzie za życia wrogo usposobiony, rektor spokojnie odpoczywał, wstrzymujemy się, jako wierni katolicy od szczegółowego i na licznych faktach opartego uzasadnienia wzywając wymienionego i jednogłośnie przyjętego protestu. Stwierdzamy tylko, że w sierpniu r. ub. w dniach samoobrony polskiej nikt z Polaków rektora nie napadł, nie znieważał i śmiercią nie groził, że on już kilkakrotnie według jednolitych orzeczeń naszych dzieci, w klasie I. kategorycznie oświadczył, że w tej chwili, w której zauważył, że Śląsk Górny jest przez niego tak strasznie znienawidzonej Polsce przyznany, się natychmiast powiesi lub zastrzeli, stwierdzamy jeszcze, że on już trzy dni przed tym prawdopodobnie samowolnie wywołanym zamachem rozkazał swym podwładnym nauczycielom ćwiczyć, widocznie na jego pogrzeb przeznaczoną pieśń pogrzebową, którą również w swej klasie wćwiczył i w dniu swego rzekomego zamachu (t. j. dnia 20. grudnia r. ub.) pieśń tę w spółnie po dwie klasy razem w obecności rektora przecwiczone.

Wobec tego upadają wszelkie, przez syna jego, Ericha Salzbrunna, z pała wyssane zarzuty, mające li tylko na celu zbrodnię i zamachy odwetowe i oczernianie Polaków w oczach Komisji Międzysojuszniczej.

Dlatego, cheąc w przyszłości podobnym terrorystycznym występom publicznym zapobiec, wzywamy usilnie Międzysojuszniczą Komisję Plebiscytową i Rządzącą, ażeby Erich Salzbrunn, który tem samem już i tak bardzo nadwątłone resztki względnego zaufania naszego postradał, został z terenu plebiscytowego natychmiast wydalony.

Za Wydział 18-tu towarzystw miejscowych  
Teofil Witka, prezes,  
Ligota, poczta Paruszowiec, pow. rybnicki.

Brzezie w Raciborskiem. (Z ruchu narodowego). Mimo, że powiat raciborski leży już prawie u zachodniej granicy obecnej naszej prowincji i że po niego tembardziej wysuwają się drażniące pazury teutońskie, akcja nasza i to nie tylko plebiscytowa ale i oświatowa i kulturalna rozwija się nadzwyczaj pomyślnie. Ogromnem w niej ułatwieniem a zarazem przesłanką, na której można rokować naprawdę wspaniałą przyszłość jest fakt, że znajdują się liczni w naszym powiecie ludzie, którzy przejęci czystym, płomiennym patriotyzmem i zrozumieniem epokowej chwili nie tylko że potrafia sami sprostać wypadkom, ale owszem są w stanie chwycić w ręce ich ster i prowadzić swych górnośląskich współbraci do lepszej wymarzonej doli.

Pierwsza po nowym Roku niedziela była znów jednym z tego dowodów. Staraniem towarzystwa śpiewackiego „Jutrzenka“ w Brzeziu a szczególnie pp. Józefa Segeta i Józefa Jędrzejczyka odbyło się tamże przedstawienie przeplatane śpiewami i deklamacyami. W pierwszej sztuczce p. t. „Spalona Różga“, która swą życiową prawdą wywarła zapewne wielki wpływ na naszą młodzież, wybił się autor w roli chłopca, ojciec był również bez zarzutu, natomiast służącej brakło cokolwiek życia.

Drugim wymienionym punktem programu była przyjeta ogólnym aplauzem jasełka: „Boże Narodzenie“ w trzech aktach, ułożona przez p. Segeta z Lubomi. O samej sztuce powiemy tyle, że była śliczna. W nadzwyczaj barwnych obrazach przedstawił autor Narodzenie Chrystusa. Potrafił także połączyć sceny pełne powagi i wzniosłości z scenami pełnymi humoru i werwy. Co do gry dobrym był p. Myśliwiec w roli Kuby i naczelnik pasterzy, ten ostatni tylko zamało zwracał się do publiczności. Amatorzy, grający role Heroda (p. Jędrzejczyk Alojzy), Józefa (p. Fiołka Józef), Maryi (p. Polakówna), sumienia (p. Liszkówna) i djabła, wspaniale wywiązali się ze swego zadania i słusznie zasłużyli na huczne oklaski. Jednemu mędrcom ośmielimy się zwrócić uwagę, że i ludzie mądrzy czasami mówią też głośniej.

W trzeciej jednoaktówce: „Zupa migdałowa“ święcili tryumfy rodzeństwo Hurscy z Zabelkowa. Bajeczną była mała Nisia szczególnie przy wyławianiu migdałów z olbrzymiej wazy zakupowej. Ostatnia sztuka p. t. „Modlitwa wysłuchana“ podobała się również, zwłaszcza dzieci były wymienione, podczas gdy ruchy matki, szczególnie branie się za boki, trąciły często trywialnością.

Pisząc sprawozdanie, wypada podziękować za kierowanie śpiewem p. Antoniemu Hurskiemu i wspomnieć o dziewczynce (p. Małkocówna) deklamującej przy żłobku wierszyk o sierotce, która tak się nim przejęła i z takim uczuciem go wypowiedziała, że do łez potrafiła wzruszyć całą salę.

Sądzymy, że i piękne słowa p. Macieja Miki z Lubomi przysporzą wielu członków „Jutrzenki“, co będzie nową kartą w rozwoju tego ruchliwego i rzeczywiście spełniającego wytknięte sobie zadania Towarzystwa. Kult piękna, zamkniętego czy to w martwej formie czy też w żywym słowie, rzuconem ze sceny i w pieśni, uszlachetni dusze naszych rodaków i wznieci uśpięne ukochanie skarbów naszej mowy nowym i jasnym zapałem.

Opole. (Teatr polski.) Dnia 17. stycznia ukaze się na scenie teatru miejskiego w Opolu ulubiona, ciesząca się na wszystkich scenach Górnego Śląska chryzmyim powodzeniem sztuka ludowa „Kościuszk pod Racławicami“ Anczyca, wykonana przez zespół „Teatru Górnośląskiego“ pod dyrekcją Henryka Cepnika. Dekoracje i kostiumy historyczne projektował artysta malarz Artur Swinarski. — Po raz drugi zabrzmiał polski język na scenie opolskiej. Publiczności opolskiej jeszcze dobrze tkwi w pamięci poprzednie przedstawienie „Teatru Górnośląskiego“: „Damy i Huzary“. Po powodzeniu, którym się cieszyła ta wesoła komedia Fredry, należy się spodziewać, że i „Kościuszk“ sztuka narodowa wzbudzi w kołach polskich należyte zainteresowanie.

Warszawa. (Wiec.) Polacy, mieszkańcy stolicy, zebrani na wielkim wiecu dnia 9. stycznia w szeregu rezolucji postanowili wyteżyć wszystkie swe siły, by rodakom Górnego Śląska dopomóc do zwycięstwa przy plebiscycie, a zarazem pod adresem braci Górnoślązaków powzięli następującą uchwałę: Obrońcom prastarej dzielnicy piastowskiej, braciom naszym, broniącym od wieków skarbów ducha polskiego i odziedziczonym po ojcach dobytek narodowy, tym, którzy sami zdołali utrzymać i obronić aż do chwili wyzwolenia ojczyzny, temu ludowi G. Śląska zasyłamy wyrazy podziwu, wdzięczności i miłości braterskiej. Podp. Przewodniczący wiecu Bolesław Zajęzowski.

## ROZMAITOCI.

\* **Nowe odkrycie.** Inżynier francuski Loth przedstawił niedawno akademii nauk ścisłych nowe odkrycie, mające olbrzymią wagę dla żeglugi. Odkrył on bowiem kabel świetlny i wydający dźwięki, który pozwala statkom w mgle oryentować się na morzu i dopłynąć do portu. Kabel ów przebiega nieustannie prądy zmienne, wytwarzając wokół pole magnetyczne. Każdy okręt zaopatrzony będzie w przyrząd notujący emisje elektryczne kabla wskazującego drogę. Każde oddalenie się od kabla wskazane będzie natychmiast przez przyrząd okrętowy. W ten sposób okręt regulować będzie mógł drogę swoją obserwując wskazówki przyrządu. Minister marynarki francuskiej obecny na zebraniu postawił już w najbliższym czasie założyć owe kable we wszystkich portach francuskich. »Matin« wspomina nawet o projekcie przeprowadzenia podobnego kabla przez cały kanał La Manche.

Nakładem i czcionkami „Katolika“ spółki wydawniczej z ogr. odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu.

## SPRAWY TOWARZYSTW.

**Chorzów.** W czwartek, 20-go stycznia 1921 r. o godz. 1/2-5-tej po południu na sali p. Kałuży odbędzie się wiec robotniczy. Prosimy wszystkich, żeby się jak najliczniej stawili. Sprawy nader ważne. Będzie dwóch referentów. Zarząd.

**Baczność!** Maszyniści iedrunnowi filii Bytomskiej Z. Z. P. W czwartek, dnia 20-go stycznia o godz. 3 1/2 po południu odbędzie się we zwykłej sali zebranie. O jak najliczniejszej przybytku wszystkich członków uprasza Zarząd.

**Chropaczów.** Tow. Polek ma zebranie we czwartek, dnia 20-go stycznia o godz. 5-tej na sali p. Sprusa. Zarząd.

**Zaborze.** Zebranie Tow. Polek odbędzie się w czwartek, dnia 20-go stycznia b. r. o godz. 4-tej po południu na sali p. Herzla w Zaborzu wsi. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczne przybycie Zarząd.

## BACZNOŚĆ AGENCI I KOLPORTERZY!

Za przykładem innych zawodów i stanów i my agenci i kolporterzy pomyśleć musimy o zorganizowaniu się. W tym celu odbyło się w niedzielę 2-go b. m. zebranie, na którym założono: Związek agentów i kolporterów z siedzibą w Bytomiu. Celem Związku jest staranie się o materialny dobrobyt, obrona prawna i budzenie oświaty pomiędzy swymi członkami. W niedługim czasie powstana filja tego Związku w Bytomiu, Katowicach, Zabrze i o ile to będzie potrzebne jeszcze w dalszych miejscowościach. Członkiem może zostać każdy agent, kolporter i roznosiiciel gazet, tak samo kobiety, o ile jest Górnoślązakiem. Polakiem i stoi na zasadach chrześcijańskich, bez względu na to, czy ma gazetę polską czy niemiecką.

Zgłaszać prosimy się do następujących członków Zarządu:

Z powiatu Bytomskiego u pana Niederlińskiego Jana w Lipinach.

Z powiatu Tarnogórskiego u pana Cichowskiego Piotra w Radzionkowie.

Z powiatu Zabrzejskiego u p. Musioła Franciszka w Bieleszowicach.

Z powiatu Katowickiego u p. Koźnika Józefa w Siemianowicach.

Z powiatu Gliwickiego u p. Małka Jana w Szobiszowicach.

Z innych powiatów można się zgłaszać piśmiennie u prezesa Jana Niederlińskiego, Lipiny, ulica Florjańska nr. 7.

Wstępne wynosi 1 marke. Następne walne zebranie odbędzie się jeszcze w styczniu. Czas i miejsce będzie ogłoszone w gazetach. Szczęść Boże! Józef Niederliński.

## Teatr Górnośląski

pod dyrekcją Henryka Cepnika.

W poniedziałek, dnia 24. stycznia o godz. 7. wiecz. w teatrze miejskim w Katowicach.

## Kościuszk pod Racławicami.

Obraz historyczno-ludowy w 5 oddziałach i 7 obrazach. Napisał WŁADYSŁAW LUDWIK ANCZYC.

W przedstawieniu bierze udział cały personel Teatru Górnośląskiego chóru i orkiestra.

Nowe dekoracje i kostiumy projektował ARTUR SWINARSKI. Reżyserował: Henryk Cepnik.

Kapela pod kierunkiem p. J. FYSZERA.

Bilety od 4—18 mk. do nabycia w księgarni „Górnoślązaka“ i w dzień przedstawienia przy kasie teatru 1 godzinę przed rozpoczęciem.

Szczegóły na afiszach.

## Maszyny do pisania „Commercial“

z każdym piśmie do dostarczenia. Cena 3500 mk. 3 lata gwarancji.

WIKTOR GOWIK, Bytom  
ulica Koszarowa (Kasernenstr.) 15.



C. Kałuza, BYTOM G.S. Telefon 247

Przeprowadzki: Własne spichrze Spedyca do zagranicy. Agentura Póln. Loyd Bremen Wagony zbior. z Wrocławia, Bremeni i Hamburga Biuro tylko Tarnogórska szosa 27.

## TEATR GORNOSLĄSKI

pod dyrekcją Henryka Cepnika.

W czwartek, dnia 20-go stycznia rb. o godz. 7-mej wieczorem w Świętochłowcach, w sali p. Fojejka

## Damy i Huzary

Komedja w 3 aktach Aleks. Fredry.

Reżyserował: HENRYK CEPNIK.

Nowe dekoracje i kostiumy projekt.: Atur Swinarski.

Bilety od 2—6 mk. do nabycia w Komitecie miejscowym w dniu przedstawienia przy kasie godzinę przed rozpoczęciem.

Szczegóły na afiszach.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.